

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/7992,Szef-BBN-dla-Naszego-Dziennika-Nowy-System-Kierowania-i-Dowodzenia-Silami-Zbrojn.html>

27.04.2025, 17:10

06.09.2017

Szef BBN dla Naszego Dziennika: Nowy System Kierowania i Dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP

6 września br. minister Paweł Sioch na łamach Naszego Dziennika przedstawił wizję nowego Systemu Kierowania i Dowodzenia Siłami Zbrojnymi. Zapraszamy do zapoznania się z tekstem.

Nowy system kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi Obrona terytorium i współdziałanie z NATO

Podstawowym gwarantem bezpieczeństwa państwa i atrybutem jego suwerenności są własne siły zbrojne, zdolne do skutecznego reagowania na wszelkiego rodzaju współczesne i przyszłe zagrożenia polityczno-militarne.

System kierowania i dowodzenia

O skuteczności i zdolności sił zbrojnych do realizacji powierzanych im przez władze państwa zadań decyduje poziom ich wyszkolenia, uzbrojenia i wyposażenia, ale także organizacja systemu kierowania i dowodzenia nimi. To swoisty nerw, nie tylko armii, ale i całego systemu obronnego państwa w czasie pokoju, kryzysu i wojny.

Dotychczasowy system, wprowadzony 1 stycznia 2014 r., niestety nie spełnił wszystkich oczekiwań. Rozdzielone zostały w nim funkcje planowania, strategicznego przygotowania, utrzymywania i użycia Sił Zbrojnych RP pomiędzy trzy organy: Szefa Sztabu Generalnego WP, Dowódcę Generalnego Rodzajów SZ i Dowódcę Operacyjnego Rodzajów SZ. Doprowadziło to do rozmycia odpowiedzialności, nakładania się uprawnień i potencjalnych sporów kompetencyjnych. Ograniczenie roli Szefa Sztabu Generalnego sprawiło też, że nie mógł być on równorzędnym partnerem dla swoich odpowiedników z NATO.

Zwierzchnik Sił Zbrojnych wskazał kierunki

Dlatego też priorytetem dla prezydenta Andrzeja Dudy, ale i całego obozu Prawa i Sprawiedliwości, stało się przeprowadzenie zmian w systemie kierowania i dowodzenia.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że Prezydent RP jako najwyższy zwierzchnik Sił Zbrojnych kierujący obroną państwa i ponoszący za to konstytucyjną odpowiedzialność, ma szczególny mandat do formułowania oczekiwań co do kształtu bezpośrednio podległych mu w czasie kryzysu i wojny struktur. Także w prerogatywach Prezydenta znajdują się decyzje dotyczące organizacji wojennego systemu dowodzenia, będącego zasadniczą częścią całego systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi.

W celu wypracowania nowego modelu już w 2016 r. prezydent odbył szereg spotkań i konsultacji w sprawie

pożądanych kierunków zmian. Służyły temu narady w Sztabie Generalnym, Dowództwie Generalnym i Operacyjnym, liczne indywidualne rozmowy prezydenta z najwyższymi dowódcami wojskowymi, a także konsultacje z sojusznikami, w tym głównodowodzącymi siłami NATO generałami Philipem Breedlovem oraz Curtisem Scaparrottim.

Równolegle, na polecenie zwierzchnika Sił Zbrojnych, prowadzono prace w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego. W ich trakcie m.in. złożyłem wizyty we wszystkich najważniejszych dowództwach NATO, w czasie których dyskutowaliśmy o rozwiązaniach mogących zapewnić skuteczne współdziałanie operacyjne Sił Zbrojnych RP z wojskami sojuszniczymi.

Na początku 2017 r. prezydent, podpisując nowelizację głównych kierunków rozwoju Sił Zbrojnych RP, formalnie uznał reformę systemu kierowania i dowodzenia za priorytet dla Sił Zbrojnych.

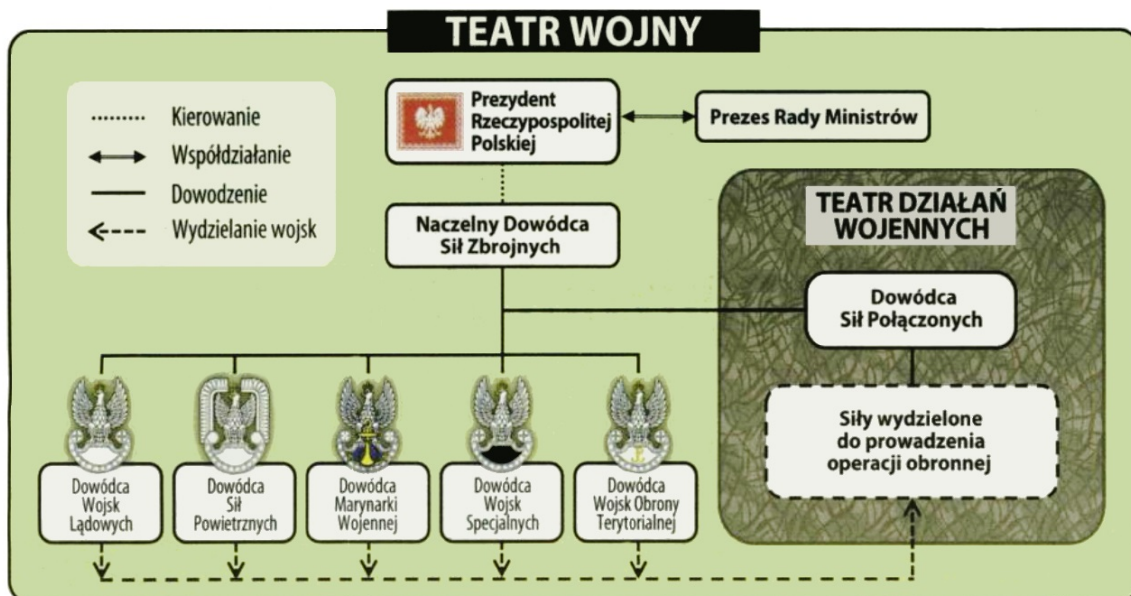
Szczegółowe rekomendacje co do kształtu systemu zwierzchnik Sił Zbrojnych przedstawił 12 kwietnia br. podczas odprawy kierowniczej kadry MON i Sił Zbrojnych, będącej najważniejszym dorocznym merytorycznym spotkaniem z wojskiem. Prezydent wskazał wtedy na konieczność wzmocnienia roli Szefa Sztabu Generalnego i przywrócenia poszczególnych dowództw Rodzajów Sił Zbrojnych. Wyraził także oczekiwanie, że nowy system kierowania i dowodzenia zapewni zdolności do prowadzenia działań połączonych, kompatybilność ze strukturą dowodzenia NATO, także wyodrębniony zostanie w nim szczebel operacyjny, zwłaszcza na czas zagrożenia i eskalacji konfliktu militarnego.

Dowództwo Sił Połączonych

W ślad za rekomendacjami prezydenta w BBN przygotowany został model systemu kierowania i dowodzenia, w którym obok przywrócenia roli Szefa Sztabu Generalnego oraz dowództw Rodzajów Sił Zbrojnych kluczowe stało się utworzenie Dowództwa Sił Połączonych. Za koniecznością jego powołania przemawia szereg powodów istotnych dla funkcjonowania Sił Zbrojnych RP w czasie pokoju, kryzysu i wojny.

Pierwszym z nich było zapewnienie zdolności w Siłach Zbrojnych do prowadzenia działań połączonych. Należy mieć na uwadze, że każda współczesna operacja wojskowa, narodowa czy koalicyjna będzie operacją połączoną. Czyli taką, w której uczestniczyć będą komponenty z różnych rodzajów Sił Zbrojnych: wojsk lądowych, sił powietrznych, marynarki wojennej, wojsk specjalnych czy wojsk obrony terytorialnej. Dlatego konieczne jest wyraźne wyodrębnienie w strukturze dowodzenia instytucji na co dzień odpowiedzialnej za przygotowanie, organizację oraz realizację takich działań, zwłaszcza w czasie zagrożenia wojennego. Roli tej nie może objąć struktura, która już w czasie pokoju nie przygotowuje się do pełnienia tego rodzaju funkcji.

Takiej struktury nie ma w propozycjach przedstawianych przez MON. Spotykamy się natomiast z argumentacją, że „połączoność” uda się zapewnić na poziomie Sztabu Generalnego. Zarówno nasze analizy, jak i doświadczenia wiodących armii sojuszniczych wskazują jednak na to, że konieczna jest wyodrębniona struktura.



Idea systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP w czasie wojny

Źródło: Nasz Dziennik

Poziom polityczno-strategiczny a poziom operacyjny

Dla zrozumienia roli Dowódcy Sił Połączonych w systemie kierowania i dowodzenia kluczowe jest zrozumienie zadań powoływanego przez Prezydenta RP na czas wojny Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych, którym co do zasady mianowany powinien być Szef Sztabu Generalnego WP.

W warunkach operacji obronnej z dużym prawdopodobieństwem możemy zakładać, że mielibyśmy do czynienia z działaniami charakteryzującymi się wysoką skalą zaangażowania sił, intensywnością działań, niekoniecznie ograniczających się do terytorium RP. W takiej sytuacji zadaniem Naczelnego Dowódcy byłoby koordynowanie przedsięwzięć wojskowych nie tylko w skali Sił Zbrojnych, ale też całego państwa, a także w wymiarze sojuszniczym i międzynarodowym.

Naczelny Dowódca na poziomie polityczno-strategicznym odpowiedzialny byłby za współdziałanie z kierownictwem politycznym państwa oraz prowadzenie konsultacji z najwyższymi władzami NATO. Jego zadaniem - jako łącznika między władzami cywilnymi a Siłami Zbrojnymi - byłoby przekładanie celów i decyzji politycznych na cele strategiczne dla całości Sił Zbrojnych. Innymi słowy, określenie takiej strategii działania wojsk, która umożliwi realizację zadań wskazanych przez władze państwa i Sojuszu.

Z kolei Dowódca Sił Połączonych, na podstawie wytycznych i rozkazów Naczelnego Dowódcy, odpowiedzialny będzie za opracowanie i realizację planów na poziomie operacyjnym, a także bezpośrednie dowodzenie operacją bądź operacjami militarnymi w teatrze działań wojennych.

Co istotne, siły, jakie w czasie kryzysu decyzją Naczelnego Dowódcy wydzielane będą Dowódcy Sił Połączonych do przeprowadzenia operacji militarnej, już w czasie pokoju przygotowywane będą przez Szefa Sztabu Generalnego WP oraz dowódców Rodzajów Sił Zbrojnych.

Wobec oczywistych różnic w zadaniach szczebla strategicznego - związanych z koordynacją działań z władzami państwa oraz Sojuszu - a szczebla operacyjnego - związanych z bezpośrednim organizowaniem i dowodzeniem operacją militarną - oczywista staje się konieczność rozdzielenia tych zadań pomiędzy dwie odrębne instytucje.

Idea ustanowienia Dowódcy Sił Połączonych jest również zgodna z dotychczasową praktyką Sojuszu Północnoatlantyckiego znajdującą odbicie w dokumentach formułujących doktrynę obronną NATO. Wskazują one

wyraźnie, że dowodzenie operacją sojuszniczą w teatrze działań wojennych zawsze jest realizowane przez dedykowane sojusznicze połączone dowództwo operacyjne.

Podsumowując: Dowódca Sił Połączonych odpowiadałby za działania połączone w czasie pokoju, sytuacji kryzysu i wojny. Jako planista (force planner) i użytkownik (force user) na poziomie operacyjnym dowodziłby przydzielonymi siłami oraz odpowiadałby za planowanie, organizowanie i prowadzenie operacji na terenie kraju i poza jego granicami.

Zapewnić współdziałanie z Sojuszem

W 2016 r. w czasie szczytu NATO w Warszawie osiągnęliśmy historyczny sukces, ustanawiając ciągłą obecność sił sojuszniczych na wschodniej flance, w tym w Polsce. Dziś zabiegamy o dalsze umacnianie tej obecności, ale i zapewnianie jak najlepszych warunków ich współdziałania z Siłami Zbrojnymi RP. W czasie kryzysu skuteczność takiego współdziałania przesądzić może o powodzeniu całej operacji obronnej.

Właśnie zapewnienie interoperacyjności i kompatybilności z NATO było kolejnym argumentem przemawiającym za koniecznością ustanowienia Dowództwa Sił Połączonych. Dzięki temu, że byłoby ono bezpośrednim odpowiednikiem sojuszniczego dowództwa połączonego JFC Brunssum, bezpośrednio odpowiedzialnego za operacje militarne Sojuszu na wschodniej flance, możliwe byłoby zapewnienie sprawnej koordynacji i przyjęcia Sił Sojuszniczych na terytorium RP, a także skuteczne przekształcenie narodowych działań zbrojnych w sojuszniczą operację połączoną.

Ustanowienie Dowództwa Sił Połączonych byłoby szczególnie istotne w kontekście wzmocnienia wschodniej flanki NATO także z tego względu, że po procesie certyfikacji struktura ta mogłaby dowodzić wydzielonymi siłami sojuszniczymi w ramach wspólnej operacji połączonej, co silniej wiązałoby Sojusz Północnoatlantycki z bezpieczeństwem militarnym Polski.

Fakt, iż w NATO nie ma szczegółowych wytycznych mówiących, jak organizować narodowe systemy dowodzenia, nie zwalnia nas ze starań, aby funkcjonując w układzie sojuszniczym, w maksymalnym stopniu dostosowywać nasz system dowodzenia do wymogów ewentualnej sojuszniczej operacji połączonej. Takie działania mają kluczowe znaczenie dla zwiększenia i umocnienia militarnej obecności NATO w regionie.

Model proponowany przez BBN przywraca także dowództwa Rodzajów Sił Zbrojnych bez konieczności tworzenia zwierzchniego w stosunku do nich Inspektoratu Szkolenia i Dowodzenia, jak to jest w propozycjach MON. W obecnej sytuacji zadania, jakie MON proponuje Inspektoratowi, z większą skutecznością mogą wypełnić poszczególne dowództwa Rodzajów Sił Zbrojnych z Dowództwem Sił Połączonych włącznie.

Niezależnie od słabości i generalnie negatywnej oceny obecnego systemu kierowania i dowodzenia powinniśmy mieć na uwadze dotychczasowe doświadczenia i próby zapewnienia efektu połączonej w Siłach Zbrojnych. Te lekcje powinny zostać wykorzystane w pracach nad nowym systemem.

Paweł Solocho

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego

[Tweetnij](#)